

## **POMPIKOWE DOMOWE PRZEDSZKOLE**

**Temat: Wakacyjne podróże**

**Kochane Żuberki, to już ostatni miesiąc „zdalnego przedszkola”. Oto jakie propozycje zostały przygotowane dla Was w nadchodzącym tygodniu:**

**1. Wirtualna wycieczka- krajobrazy polskie**

[https://www.youtube.com/watch?v=kHg\\_tid5mP4](https://www.youtube.com/watch?v=kHg_tid5mP4)

**2. Rozwiążcie zagadki, dopowiadając ich zakończenia- rozwiązania.**

- Wiem, że pan ratownik mnie nie zauważy, dlatego nie kąpię się na niestrzeżonej... (plaży)
- Kiedy płoną lasy, to giną zwierzęta, dlatego dbam o to i o tym pamiętam, by w lesie wszystkim żyło się dogodnie. Z tego powodu nie bawię się... (ogniem)
- Jeśli się zagubię w obcym dla mnie mieście, wiem, co mam zrobić, wiem nareszcie! Mogę zaufać pewnemu człowiekowi, czyli panu... (policjantowi)
- Gdy nie ma rodziców w domu, to choć bardzo przykro mi, nie otwieram obcym ludziom do naszego domu... (drzwi)
- Ze względu na żmije zawsze w lesie noszę moje ukochane, gumowe... (kalosze)

- Grzybobranie to grzybów zbieranie, a nie ich jedzenie czy też smakowanie. Dlatego po powrocie z lasu sięgam do grzybów pełnego... (atlasu)

- Nie podchodzę do dzikich zwierząt, bo choć są piękne i bajeczne, bywają także dla ludzi bardzo... (niebezpieczne)

### 3. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby: „Wakacyjne podróże”

□ *Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyjni, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.*

– *Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.*

– *Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręćka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia. – Tu jedziemy! – Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Niezłe miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.*

– W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.

□ – A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.

Olek spojrział na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.

– Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.

□ – Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.

– No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy!  
– zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.

– A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada. Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.

□ – Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałyby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.

□ – Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.

– *Jest tam plac zabaw?* – spytała Ada.

– *Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...*

□ – *Ale naszego domu tam nie ma* – przerwała tacie Ada.

– *Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie?* – zniecierpliwił się Olek.

– *Chcę. Tylko nie tak daleko* – bąknęła Ada.

– *To gdzie? Wybieraj* – podsunął jej globus.

*Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa.*

– *Tu!*

*Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.*

– *Europa, Polska, Warszawa* – podsumował Olek.

*Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.*

– *Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.*

– *Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.*

- Rozmowa na temat opowiadania.

– Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?

– Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?

– Jakie kontynenty były widoczne na globusie? (N. obraca globus, a 6-latki samodzielnie lub przy jego pomocy odczytują nazwy kontynentów).

– Co wskazywał palec Olka?

– Co wskazywał palec taty?

– Gdzie chciała pojechać mama?

- Co wspominała cały czas Ada?
  
- Co wskazywał palec Ady?
  
- Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

**4. Zabawa – opowieść ruchowa „Na plaży” (według Małgorzaty Markowskiej).**

Rodzic czyta treść opowieści, a dziecko próbuje opisać ruchem:

*Jesteśmy na plaży. Spoglądamy w niebo, na którym fruwią latawce. (Dziecko biegnie w jednym kierunku). Latawce unoszą się wysoko na wietrze. (Wznosi ramiona do góry). Teraz opadają w dół. (Wyciąga ramiona w bok). Przestało wiać. Latawce opadają na piasek. (Dziecko siada skrzyżnię). Rysujemy na piasku kształt swojego latawca. Wietrzyk zaczyna lekko wiać, latawce podrywają się do lotu. (Dziecko powoli podnosi się do stania i kontynuuje bieg). Słońko świeci, piasek staje się gorący. Idziemy ochłodzić stopy w wodzie. Idąc, podnosimy wysoko kolana, staramy się utrzymać przez chwilę na jednej nodze. Wchodzimy do wody i ochładzamy ciała, polewając wodą ramiona, plecy, brzuch. Podskakujemy obunóż, rozchlapując wodę dookoła. Czas na kąpiel słoneczną. Kładziemy się na piasku i opalamy brzuchy. (Leży tyłem). Patrzymy na niebo i podziwiamy latawce. Teraz opalamy plecy. (Przechodzi, przez przetoczenie, do leżenia przodem).*

**5. Praca z mapą Polski-**

<https://wordwall.net/pl/resource/1776460/polski/mapa-polski>

6. □ □ □ □ Zabawa z literami- ułóż wyrazy z rozsypanki.

<https://wordwall.net/pl/resource/1820851/polski/polska-rozsypanka-ze-wzorem>

7. □ □ □ □ Słuchanie piosenki „*Lato na dywanie*”. Spróbujcie nauczyć się na pamięć przynajmniej jednej zwrotki i refrenu piosenki.

<https://www.youtube.com/watch?v=JY2LxTlkWyQ>

8. „Góralskie liczenie” ćwiczenia w dodawaniu i odejmowaniu metodą symulacji z wykorzystaniem 10 □ dowolnych klocków .

Zadanie 1.

Na hali, na hali 10 owiec juhas pasie.



Dwie w góry mu uciekły. Ile teraz masz owiec, juhasie?

Zadanie 2.

Do zagrody 9 owiec wpędził juhas młody.

Ale cztery starsze owce uciekły z zagrody.

Policz teraz szybko mi- ile owiec w zagrodzie śpi?

Zadanie 3.

Na hali, na hali raz się tak zdarzyło

że do 7 starszych owiec 3 młode przybyły .

Powiedz teraz mi –ile wszystkich owiec w zagrodzie śpi?

Zadanie 4.

Na łące pod górą juhas owce pasie

cztery czarne owce i pięć białych hasa

Ile wszystkich owiec jest w stadzie juhasa?

### **9. Słuchanie wiersza Marioli Golc: „Słoneczny uśmiech”**

*Nadchodzą wakacje,*

*słoneczna pora.*

*Słoneczny uśmiech*

☐ *śle więc przedszkolak.*

*I tym uśmiechem*

*ze słońkiem razem*

*ogrzeje wszystkie*

*nadmorskie plaże.*

*Promienny uśmiech*

*prześle też górą,*

*by się nie kryły*

*za wielką chmurą.*

*Ma jeszcze uśmiech*

*dla wszystkich dzieci.*

*Niech im w wakacje*

*słoneczko świeci.*

- Rozmowa na temat wiersza.
  - Kto przesyłał uśmiechy?
  - Komu przedszkolak przesyłał uśmiechy?
  - Dlaczego przesyłał je dzieciom?

#### 10. **Masażyk - „Malujemy lato”**

Rodzic siada za dzieckiem, recytuje wiersz Bożeny Formy, palcami i dłońmi obrazuje go na plecach dziecka:

**Świeci słońce** wykonują rozwartymi dłońmi ruchy koliste na

środku pleców,

**pada deszcz** dotykają opuszkami palców różnych miejsc na

plecach,

**kapu, kap, kapu, kap.** zaciśniętymi piąstkami delikatnie uderzają w różnych miejscach,

**A my z latem wyruszamy** energicznie przesuwają rozwarte dłonie z lewej strony do prawej,

**zwiedzić świat, zwiedzić świat** poklepują rozwartymi dłońmi plecy w różnych miejscach,

**Policzymy drzewa w lesie** dotykają pleców kolejno wszystkimi palcami lewej dłoni i  
prawej dłoni *równocześnie,*

**i kwiaty na łące** rysują kontury kwiatów,

**powitamy tańcem księżyc** masują plecy rozwartymi dłońmi,

**i kochane słońce.** wykonują szybki, okrężny masaż całą dłonią,

**Pobiegniemy wąską dróżką,** stukają, na przemian, opuszkami palców,

**góorskimi szlakami,** rysują dwie linie równoległe (ścieżkę) palcami wskazującymi,

▣ **do kąpieli w słonym morzu** całą dłonią rysują fale,

**wszystkich zapraszamy.** delikatnie szczypią

**Udanego tygodnia, Żuberki!**

▣ **A. Trusiewicz - Kolinko, A. Hałaburda**